

Szkółka



miedziebna

Módl się i pracuj, a będziesz szczęśliwym.

Leszno. — *W Niedzielę pierwszą po nowym roku, dnia 5. Stycznia 1840.*

Religia.

Wytlumaczenie ceremonii przy Chrzcie świętym używanych.

Rozmowa między Proboszczem a Zagrodnikiem.

Zagrodnik. Już ja się téż to dawno miałem Dobrodziecia spytać: czy to są dwa Chrzty, czyli ieden tylko? — **Proboszcz.** A dla czego się ty pytasz? — **Zagr.** Bo widzi legomość, iak się naszemu młodemu Panu urodził synek, co mu to Maciey na imię dali, mówili ludzie, że go ochrzcono z wody, i że późniéy miał być chrzczony z ceremonii. — **Prob.** Nie, mój Bracie! nie ma dwóch chrztów, tylko ieden, a ten wtedy się udziela, gdy się człowieka, pragnącego tego Sakramentu, polewa wodą i zarazem wymawia te słowa: Ja ciebie chrzczę w imię Oycy i Syna i Ducha świętego; reszta, co poprzedza ten obrządek, lub po nim następuje, są tylko ceremonie. — **Zagr.** To takim sposobem, przepraszam Dobrodziecia, niekoniecznie przy Chrzcie świętym potrzebne są ceremonie? — **Prob.** Ceremonie przy Chrzcie świętym nie są konieczne potrzebne, gdyż one nie stanowią istoty Sakramentu, i w nagły potrzebie opuszczają się, kiedy na przykład dziecko bardzo jest słabe; ale gdy nie-

ma do tego gwałtownéy potrzeby, to się powinny odbyć ceremonie, bo ie Kościół święty postanowił. — **Zagr.** A na co, Dobrodzieciaszku, Kościół boży postanowił ceremonie? — **Prob.** Widzicie, Bartłomieiu! im rzecz iaka iest ważniejsza, z tém większem zastanowieniem, rozważą, przygotowaniem i okazałością powinna być odprawiana. Cóż zaś dla Chrześcian może być ważniejszego nad Sakramenta święte? Mając to na uwadze Kościół boży, przepisał pewne ceremonie przy Sakramentach, aby przez nie widocznie okazał ich ważność, ich znaczenie; aby przez nie pobudził wiernych do tém większego przygotowania się do przyięcia Sakramentu, i do uszanowania. Najsświętsza rzecz, gdy się odbywa goło, aby, aby, lubo nie traci na wewnętrzny wartości, to przecie nie czyni swoją powierzchownością tego wrażenia, nie zaymuie i porusza tyle, ileby powinna. Ceremonie szczególniéy mają działać na zmysły ludzkie. — **Zagr.** Iestci to prawda, mój legomość kochany! ale cóżto wszystko pomoże, kiedy my prostacy tego nie rozumiemy. — **Prob.** To téż trzeba uważać, iak Księża objaśniaią te ceremonie, bo ie objaśniaią na to, abyście ie rozumieli. Wiem, że masz dzisiaj czas, Bartłomieiu; siaday sobie przy piecu, a ja ci w krótko-

ści obiaśnie ceremonie Chrztu świętego, boć wszakże o Chrzcie świętym zaczęliśmy mówić. — **Zagr.** I owszem, Dobrodzieiaszku, proszę, bardzo proszę. — **Prob.** Zaczniemy tedy od kruchty. Kto nie jest chrzczony, nie jest Chrześcianinem, nie ma też prawa wchodzić do Kościoła. Otóż Chrześni przyniosłszy dziecko do Chrztu, stawiają z niem przy drzwiach Kościoła, w kruchcie, a nie wchodzi z niem do Kościoła, i tam w imieniu tego dziecka proszą o Chrzest. Przybywa Ksiądz do nich, przybrany w komżę i stulę, i pyta się: iakie sobie dziecko obiera imię. Gdy się dziecko narodzi, przybiera nazwisko rodziców; przez Chrzest odradza się człowiek z niełaski w łaskę, z grzechu pierworodnego do niewinności, odradza się na Chrześcianina; słuszną zatem, aby obrało sobie nowe imię iako Chrześcianin, imię na pamiątkę odrodzenia się, na pamiątkę Chrztu; słuszną zatem, aby sobie obrało imię iakiego Świętego, któryby mu w całym życiu służył za Patrona i za wzór do naśladowania, za zachętę do wytrwania w dobrém aż do końca. — **Zagr.** Mój Boże, to też ten poeciwy nasz Pan dla swego synka obrał imię świętego Macieja. — **Prob.** Chwalebnie to uczynił, że nie poszedł za bezbożnym przykładem drugih, dziś, dzięki Bogu! rzadkim, co swym dzieciom na Chrzcie świętym dawali imiona niechrześcijańskie. Ale wróćmy do swego. Po nadaniu imienia, zapytuje się Kapłan dziecka: czego żądasz od Kościoła bożego? Chrześni odpowiadają imieniem dziecięcia: wiary. Gdy zaś na zapytanie: wiara coć dawa, odpowiedzą: żywot wieczny; oświadczają, w imieniu Kościoła: iezli chcesz wniść do żywota wiecznego, chowaj przykazania: będziesz

miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkięj duszy twoięj, i ze wszystkięj myśli twoięj; a bliźniego twego, iako siebie samego. „Kto uwierzy i ochrzczony zostanie, ten,“ iak powiada Zbawiciel, „dostąpi żywota wiecznego;“ ale nie dosyć jest, wierzyć w to, czego Chrystus przez Kościół swój katolicki naucza, aby być zbawionym, trzeba nadto podług tęg nauki żyć. Wiara bez życia podług nięj, to jest: bez dobrych uczynków, jest umarła, iako i uczynki bez wiary są martwe, nie zapewniają Królestwa niebieskiego, tylko wiara połączona z dobrymi uczynkami. Rozumiesz to, Bartłomeju? — **Zagr.** O rozumiem, Dobrodzieiu. — **Prob.** Uważałeś to nieraz, boć nie mało dzieci do Chrztu podawałeś, że potem Ksiądz po trzy razy chucha na twarz dziecięcia. — **Zagr.** Przypominam to sobie dobrze; coż to przecie znaczy? — **Prob.** Oto pismo święte powiada, że iak Pan Bóg ulepił z mułu ziemi ciało pierwszego człowieka, Adama, to tchnął w oblicze jego dech żywota, duszę żyjącą, to jest ożywił martwe ciało duszą nieśmiertelną, i Iezus Chrystus po zmartwychwstaniu tchnął na Apostołów, dając im moc odpuszczania grzechów, i rzekł: „weźmicie Ducha świętego; których odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a których zatrzymacie, są im zatrzymane.“ Tak Kapłan trzy razy tchnie na twarz dziecięcia i wymawia te słowa: wychódź z niego nieczysty duchu i ustąp mieysca Duchowi świętemu, Pocieszycielowi. Zaklinając tedy złego ducha do ustąpienia, błaga przez tchnienie Boga, aby iak natchnął martwe ciało Adama życiem, iak Pan Iezus natchnął Apostołów Duchem świętym, aby i to dziecię raczył natchnąć życiem nadprzy-

rodzoném, życiem zasługującym na zbawienie, i udzielić mu przez Chrzest łask Ducha świętego. Potém naznacza dziecię na czołe i piersiach znakiem Krzyża świętego, bo Krzyż jest godłem Chrześcianina, godłem zbawienia, przez który moc czartowska zniszczoną została, i wymawia te słowa: weź znak Krzyża tak na czołe, iak i na sercu, przyimiy wiarę w przykazania niebieskie i takich bądź obyczajów, abyś się mógł stać świątynią Boga. Naznacza zaś czoło, piersi i serce, iako nayglówniejsze władze duszy, to jest: rozum i wolą, aby ie mocą Krzyża rozwinął i wzmocnił ku uznaniu prawego Boga i ku zachowaniu iego przykazań, o co w dwóch następujących modlitwach gorąco Pana Boga prosi. Odprawiając drugą modlitwę, kładzie Kapłan prawą rękę na głowę dziecicią. Przez to naśladuie Chrystusa, który kładąc na dzieci ręce, błogosławił im. Skończywszy te modlitwy, kładzie w usta dzieciciu odrobinę soli i mówi: bierz sól mądrości, niechci służy na życie wieczne! Pokóy z tobą i z Duchem świętym! Dla tego kładzie sól, bo powiedział Zbawiciel: miéycie w sobie sól, a pokóy miéycie między sobą. Sól, według wykładu Kościoła, znaczy mądrość, to jest: ową cnotę skromności, którą Chrześcianie we wszystkich swoich działaniach, a osobliwie w mowach, zachowują, iak naucza Paweł święty Apostół: »mowa wasza zawsze w przyjemności niech będzie solą posolona, abyście wiedzieli, iako macie każdemu odpowiedzieć.« Cnota zaś mądrości, skromności chrześciańskiej, zowie się solą dla tego, bo iak sól zachowuje od zgnilizny i dodaje pokarmom przyjemnego smaku, tak skromność, mądrość chrześciańska, wstrzymuje od grzechu, prawdziwéy zgnilizny

duszy, i sprawia, że człowiek w boskich tylko rzeczach sobie smakuie.

(Dokończenie nastąpi.)

Rozmaitości.

Wino gorzkie na wzmocnienie żołądka.

Przyrządzenie wina gorzkiego, czyli wzmacniającego żołądek, jest bardzo dozwolne, i dla tego téż znaczna liczba podobnych przyrządzeń jest podana i zalecana. Podamy zatem kilka tego rodzaju sposobów, aby każdy podług upodobania i potrzeby, naywłaściwszy mógł sobie wybrać. Nayprostszy i naypospolitszy sposób przyrządzenia wina gorzkiego jest następujący: Naléy na dwa łuty kardobenedyktu, czyli ostu włoskiego, pół kwarty wina, niech w zimnie dwie godzin postoi, i przed iedzeniem na godzinę zażyj z tego kieliszek. Albo zamiast kardobenedyktu możesz na ten sam cel, w ten sam sposób i w takiéy saméy ilości, użyć górną część łodygi piołunu wraz z kwiatem bobrku tróylistnego (*menyanthes trifoliata*), gencyany, czyli goryczki włoskiéy i t. d., do czego dodasz, ieżeli zechcesz, tatarowego korzenia. Lub téż weź 4 łoty buциeniu szero-liściowego (*laserpitium latifolium*), dwa łoty skórek pomarańczowych, i łót uskrobanéy kwassyi (*Quasienholz*) (dwa pierwsze drobno pokraiane), wsyp wszystko do butelki i winem hiszpańskiem do pełna naléy, niech przez parę dni w zimnie postoi, a potém używaj iak wyżej powiedziano. Albo weź dwa łoty chin, łót korzenia gencyany, czyli goryczki, pół łóta skórek pomarańczowych, drobno pokraianych, i tyleż uskro-

baney kwassyi; naléy to wszystko 2½ funtami wina hiszpańskiego, niech przez trzy dni w zimnie postoi, a potem użyj iak poprzednio. Zamiast wina hiszpańskiego możesz użyć wódki; iednakże ta w wielu przypadkach iest zamocna.

Takie lekarstwo można także z różnych ekstraktów przyrządzić: Wziąwszy ekstraktu z kardobenedyktu, ekstraktu z gencyany, czyli goryczki włóskiej, z korzenia goryczki czerwonej, z skórki kaskaryllowej i ekstraktu z myrry wodnej, z każdego po trzy kwintle; wszystkie te ekstrakty naléy dwoma funtami wody miéty pieprzowej, a gdy się w niéy rozpuszczą, podobnie ich iak u poprzednio użyj. Wina te biorą się przeciw osłabieniu żołądka, cknieniu, niestrawności, ciśnieniu żołądka z osłabienia, szczególniéy po długich chorobach, zepsuciu żołądka przez nienależyte zachowanie dyety i t. d. Ieżeli zaś prócz tego żołądek iest chory, lub téż kurcz żołądka się cierpi, albo wreszcie kwasy, osłabienie z niestrawności pochodzące, iako skutki uprzedniéy choroby lub poruszenia umysłu w żołądku się poczuią, wtedy win tych używać niestrzeba, bo nietylko że niepomogą, ale na powiększenie choroby działać będą. Środek ten, powtarzamy, w żadnym innym niebierze się razie, tylko, przeciw osłabieniu żołądka. (Gosp.)

Sposób niszczenia ślimaków.

Ślimak, równie w warzywnych ogrodach, iak w zbożowych zasiéwach i w owocowych szkółkach, wielkie zwykły sprawiać szkody. W dzień kryje się on w gestwinach liści, szpalerów, pod kamieniami, klocami, deskami i t. d.; przez noc zaś całą, zgubne swoje odprawia wyćieczki; czasem nawet i we dnie, po

ciepłym dészczu wylazi z kryjówek. Zaby i iaszczurki są naturalnymi jego nieprzyjaciółmi; młode kaczk (do trzech tygodni); można także wpuszczać do ogrodów, a wielką sprawią przysługę; — ale najłatwiejszy, a bardzo skuteczny sposób niszczenia ślimaków, iest następujący: — Porozkładaj tu i ówdzie, między kwaterami roślinnemi, na ścieszkach, dróżynach, brózdach i t. d. wilgotne płyty drewniane lub kamienne, a co ranek, około południa, podniósłszy je, znajdziesz mnóstwo ślimaków, które się tam przed słońcem ukrywać będą. Wtedy, możesz je gnieść, niszczyć, lub oddawać ptastwu domowemu, które je chciwie pożera. (Gosp.)

O kaszlu u bydła rogatego.

(Z Kurowskiego.)

Ieżeli bydlę kaszli, ale przytém nie okazuje stanu chorobliwego, w ów czas przyczyną kaszlu iest zaziębnienie. Sposób leczenia iest następujący: Rano i wieczór daie się bydlęciu pół kwarty piwa z dwiema łyżkami miodu i tyleż powideł bżowych, i trzyma się ie ciepło. Ieżeli zaś przyczyną kaszlu iest siano mułem okryte, nie dawać go, ale raczéy zdrowe, lub téż inny pokarm. — Wewnątrznie daie się to lekarstwo: Bierze się ósm łótów siarki, ósm korzenia encyanny, ósm kopru, tyleż anyżu, i wszystko się zmiesza należycie. Co cztery, sześć godzin, daie się bydlęciu po dwie łyżki stołowe z iedną trzecią częścią kwarty wody. Skoro zaś przy kaszlu zwierzę coraz bardziéy chudnie, iest to dowodem gnicia płuc; w tym razie nayspewniéy bydlę zabić, zanim bardziéy sechudnie. Ieżeli w trzodzie znaczna ilość bydła pokaszluie, należy dać na to wielką uwagę, gdyż pospolicie są to oznaki początku zarazy płucowej.